

Polska estetyka nowoczesna – niedokończony projekt

[...] należałoby posługiwać się nasamprzód metodą fenomenologiczną, później innymi metodami systematycznymi [...].

Ada Werner-Silberstein, *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej*

Zacznę od fragmentu komentarza do rozprawy Ady Werner-Silberstein *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej*:

Tak zakrojone przez redaktorkę p. Adę Werner-Silbersteinową przedsięwzięcie zasługuje na najwyższe poparcie w społeczeństwie, gdzie stolica sama – Warszawa, stoi na bardzo niskim poziomie kultury estetycznej. [...] Dzieło to wypełniło dużą lukę w literaturze popularno-naukowej¹.

Przytoczony komentarz (niezależnie od błędów: uznania autorki za redaktorkę², a jej pracy za „popularno-naukową”) w zasadzie odpowiada na pytanie, po co pisać o Silberstein. Niemniej, mimo wysokiej oceny współczesnego krytyka opublikowanej na łamach poczytnego

¹ G. Olechowski, „Bluszcz” 1912, R. 48, nr 17, s. 192–193. Gustaw Olechowski (1874–1959) był autorem artykułów i broszur publicystycznych oraz powieści (*Dzieje mężczyzny, Rycerz, Wódz*) i utworów dramatycznych (*Wieś, Zwiertzałe dusze, Tajemnica miłości*).

² Błąd recenzenta wziął się prawdopodobnie z informacji umieszczonej w stopce redakcyjnej: „Redaktor i Wydawca: Dr. Ada Werner-Silberstein”. A. Werner-Silberstein, *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej*, cz. 1, Biblioteka Estetyczna, Serja 1, t. 1, Skład główny w Księgarni E. Wendego i Sp., Warszawa 1911, druga strona okładki (każdorazowo w całej rozprawie zachowuję pisownię, jaka widnieje na okładce wydania pracy Silberstein, w recenzjach i innych odnotowaniach *Wstępu*... tytuł przeważnie podawany jest bez wielkich liter „E” oraz „N”).

„pisma tygodniowego ilustrowanego dla kobiet”, Silberstein pozostaje zapomnianym ogniwem polskiej estetyki fenomenologicznej, jak głosi tytuł prezentowanej książki. O głównej bohaterce i jej twórczości, a właściwie o tym, co z tej twórczości pozostało, niewiele wiadomo. W historii nauki polskiej przechowały się jedynie szczątkowe i ogólnikowe informacje. Nie odnotowują jej *Polski słownik biograficzny* ani historie filozofii. Nie dostrzegł autorki nawet tak wytrawny znawca polskiej nauki o literaturze, jak Henryk Markiewicz. Również najnowsze antologie poświęcone polskiej estetyce fenomenologicznej pomijają milczeniem jej postać i rozprawy. Nie uwzględniają badaczki także znawcy przywracający historycznej pamięci kulturowej bliskich jej fenomenologów, którzy wprowadzali koncepcję Edmunda Husserla do estetyki polskiej, takich jak Leopold Blaustein³ czy Roman Ingarden. Dopiero względnie niedawno spotkała się z zainteresowaniem literaturoznawców⁴.

³ Por. L. Blaustein, *Wybór pism estetycznych*, red. Z. Rosińska, Universitas, Kraków 2005; W. Płotka, *Leopold Blaustein i jego fenomenologia. Źródła i konteksty*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2021.

⁴ O Silberstein nie ma żadnych wzmianek w dziełach fundamentalnych dla dziejów polskiej estetyki i filozofii z początku XX wieku oraz w szczegółowych rozprawach o szkole Twardowskiego, takich jak *Studia z dziejów estetyki polskiej 1890–1918*, red. S. Krzemień-Ojak, K. Rosner, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972; M. Gołaszewska, *Zarys estetyki* [1973], Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1986; J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985. Nie wspomina się o niej w pracach dotyczących polskiej recepcji myśli Husserla. Zob. C. Głombik, *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 1999; *Husserl w Polsce. Bibliografia 1895–2010*, red. D. Bęben, M. Ples-Bęben, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013. Jej obecność pomija się również w monografiach polskiej teorii literatury oraz słownikach literatury polskiej XX wieku, a także współczesnych pracach na temat fenomenologii w literaturoznawstwie międzywojennym. Zob. m.in. M. Gorczyński, *Prace u podstaw. Polska teoria literatury w latach 1913–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010; *Słownik literatury polskiej XX wieku* [1992], red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1995; Ł. Wróbel, *Hylé i noesis. Trzy międzywojenne koncepcje literatury stosowanej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013. Nowatorskie podejście autorki *Wstępu do Estetyki Nowoczesnej* nie zostało też odnotowane we *Wprowadzeniu* do antologii tekstów obejmującej przedwojenne prace z zakresu

Czy warto zatem zajmować się słabo, o ile w ogóle, rozpoznawaną i rozpoznawalną badaczką, jeżeli już kojarzoną, to raczej za sprawą dokonanych przez nią tłumaczeń, aniżeli jednej tylko opublikowanej po polsku książki, tj. *Wstępu do Estetyki Nowoczesnej*?

Szczegółowej odpowiedzi udzielią kolejne rozdziały, w tym miejscu chciałabym jedynie wskazać na rolę badaczki, jaką mogłaby odegrać

fenomenologii. Zob. D. Bęben, M. Ples-Bęben, *Wprowadzenie*, w: *Polska fenomenologia przedwojenna*, red. ciż, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 11–20. Mało znacząca wzmianka pojawia się tylko w pierwszym tomie antologii *Teoria badań literackich w Polsce*. W pomieszczonej tam rozprawie Zygmunta Łempickiego *W sprawie uzasadnienia poetyki czystej* [1921] znajduje się przypis informujący o jego recenzji książki Silberstein. Zob. Z. Łempicki, *W sprawie uzasadnienia poetyki czystej*, w: *Teoria badań literackich w Polsce. Wypisy*, t. 1, oprac. H. Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1960, s. 316; przedr. w: tenże, *Studia z teorii literatury. Wybór pism*, t. 2, przedm. R. Ingarden, oprac. H. Markiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 126; *Polska fenomenologia...*, s. 473. Także w artykule *Dzieło literackie* [1932] oraz w *O poznawaniu dzieła literackiego Romana Ingardena* [1938] Łempicki przywołuje tę recenzję. W ostatniej z wymienionych prac błędnie podaje jednak tytuł rozprawy Silberstein: *Wstęp do estetyki nowożytnej* [wyróż. – A.C.]. Zob. Z. Łempicki, *Dzieło literackie*, w: tegoż, *Studia z teorii literatury...*, t. 2, s. 229; tenże, *O poznawaniu dzieła literackiego Romana Ingardena*, tamże, t. 2, s. 325; przedr. w: *Polska fenomenologia...*, s. 407. Silberstein przywołują w swoich publikacjach bodaj tylko Danuta Ulicka, Ryszard Nycz, Tomasz Bilczewski (o czym szerzej piszę w zakończeniu rozprawy) i Michał Głowiński, zob. M. Głowiński, *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 92. Dopiero niedawno ukazały się pierwsze poświęcone jej artykuły, m.in. Moniki Adamczyk-Garbowskiej, zob. M. Adamczyk-Garbowska, *Adela S(silberstein)? Zagadkowa tożsamość autorki pierwszego polskiego przekładu „Alice’s Adventures in Wonderland” Lewisa Carrolla*, „Teksty Drugie” 2019, nr 4, s. 180–198; A. Ciechomska, *Kwestia przedmiotu estetycznego a obiektywność badań estetycznych. Estetyka Ady Silberstein*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2019, t. 62, z. 1, s. 41–53; też, *Koncepcja podmiotu kobiecego w ujęciu Ellen Key – wpływ przekładów Ady Werner-Silberstein na modernizację świadomości społecznej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2020, t. 63, z. 3, s. 27–46; P. Sadzik, *Phenomenology in Poland*, w: *Central and Eastern European Literary Theory and the West*, red. M. Mrugałski, S. Schahadat, I. Wutsdorff, współprac. D. Ulicka, De Gruyter, Berlin 2023, s. 342–343. *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej* odnotowano również w bibliografii publikacji dotyczącej dorobku polskich autorek prac feministycznych w drugiej połowie XIX i początków XX wieku. Zob. J. Falkowska, *Ambasadorki wychowania. Poglądy pedagogiczne polskich kobiet w II połowie XIX i początkach XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2018, s. 332.

w krystalizujących się na początku XX wieku nowoczesnych polskojęzycznych badaniach nad literaturą, gdyby jej rozprawa weszła do naukowego obiegu. Silberstein postawiła i nowatorsko podjęła problemy, które dla ówczesnej estetyki filozoficznej oraz inspirowanego nią literaturoznawstwa były kluczowe: podstaw poznania i jego uzasadnienia oraz relacji między podmiotem i przedmiotem poznania.

Wbrew bowiem *explicite* wyznaczonym w *Przedmowie* zadaniom propedeutycznym⁵, *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej* spina klamra przynajmniej trzech nadrzędnych celów: zbadać warunki możliwości nowoczesnej estetyki, stworzyć jej pojęciowe instrumentarium, wreszcie – ustanowić podstawy estetyki fenomenologicznej. Publikacji Silberstein patronuje figura otwarcia (perspektywy badawczej, przedmiotu, potencjału metodologicznego, narzędzi językowych⁶), powiązana z gestem „ustanawiania”. Cała rozprawka jest zresztą znacząco rozpięta między tytułem wstępnej części pracy: *Czy możliwa jest nauka o pięknie?* (wyznaczającym konieczność podjęcia badań nad warunkami nowej nauki), gestem zakreślenia jej własnego pola przedmiotowego i obdarzenia go autonomią (jak głosi wieńczący akapit tej części⁷), aż po wyodrębnienie metody fenomenologicznej w estetyce

⁵ Pierwsze zdanie *Przedmowy* głosi: „Celem Wstępu niniejszego jest zapoznanie czytelnika z podstawowymi zagadnieniami estetyki, jakoteż z wybitniejszymi próbami ich rozwiązania [...]”. Ta dyrektywa została zresztą powtórzona na następnej stronie: „ostatecznym celem wstępu niniejszego jest: pomódz czytelnikowi do zorientowania się w dziedzinie estetyki i wskazać mu, jaki jest rezultat jej roboty”. A. Werner-Silberstein, *Przedmowa*, w: też, *Wstęp...*, s. 1–3 (zapis interpunkcyjny i ortograficzny cytatu, podobnie jak większości przytoczeń w mojej rozprawie, zgodny z oryginałem).

⁶ „[...] pragnę dać wstęp systematyczny, to znaczy stawiam kwestię zasadniczo: co stanowi przedmiot estetyki? jakie są jej zadania? jakie są jej metody? [...] Co się zaś tyczy terminologii której braki odczuwa u nas dotkliwie każdy tłumacz i autor na polu nauk filozoficznych, użyłam niektórych wyrazów obco brzmiących, jak obiekt i subjekt, eksperyment i in. Uważam, że stanowiąc pierwiastki międzynarodowego języka filozoficznego, powinny ostać się i w polskim [...]”. Tamże, s. 3. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wyróżnienia w całej mojej książce pochodzą od poszczególnych autorów.

⁷ „Czyli że przedmiot estetyki jest absolutnie różny od przedmiotu etyki i logiki [...]. Tak samo akt psychiczny, w którym ujmujemy piękno, różni się od aktów, w których ujmujemy dobro i prawdę. Estetyka posiada tedy

i uzasadnienie jej zastosowania. Podkreślają to ostatnie słowa *Wstępu...*: „na czele metod systematycznych umieścilibyśmy fenomenologiczną”, które właśnie odsyłają do nowej optyki metodologicznej⁸.

Figura wprowadzenia, początku, wytyczenia nowego pola problemowego, otwarcia horyzontu badawczego sygnalizowana jest już przez użycie w tytule pojęcia wstępu, który – by przywołać wskazówki Stefanii Skwarczyńskiej z pisanej podczas drugiej wojny światowej, choć opublikowanej w 1948 roku, *Systematyki głównych kierunków w badaniach literackich* – ma organizować „gąszcz zjawisk”, porządkować chaos panujący w danej dziedzinie wiedzy, a tym samym ułatwiać w niej orientację⁹. Niemniej, pod piórem Silberstein ustanawiającej podstawy estetyki fenomenologicznej, ów gest otwarcia, a ściślej – performatyw ustanowienia ma głębszą zasadność i bogatsze znaczenie kontekstowe. Badaczka *Przedmowę do Wstępu...* kończy słowami o swojej rozprawie jako pierwszej próbie „zorientowania się w wyłaniającej się dopiero z chaosu nauce naszej”¹⁰, by po kilkudziesięciu stronach rozważań poświęconych estetyce – od Alexandra Baumgartena i Immanuela Kanta po Theodora Lippsa, Johanna Wilhelma Corneliusa oraz Johanna Volkelta (ta część nosi tytuł *Czy możliwa jest nauka o pięknie?*) – otworzyć rozdział oznaczony numerem I (pt. *Przedmiot estetyki*) zdaniem: „Przedmiot naszej nauki tymczasem nazwaliśmy ogólnem mianem piękna [...]”¹¹, a dalej przejść do krytyki współczesnych estetyków, którzy, jak np. Lipps, „posługują

całkowicie odrębną dziedzinę badania”. A. Werner-Silberstein, *Czy możliwa jest nauka o pięknie?*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 50.

⁸ Taż, *Metody estetyki*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 159.

⁹ S. Skwarczyńska, *Wstęp*, w: tejsze, *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich*, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1948, s. 9–10. Publikacja została oznaczona jako tom pierwszy, tom drugi nigdy nie ukazał się, ale podług francuskojęzycznego streszczenia całości, zamieszczonego przez badaczkę na końcu książki, miał on objąć również fenomenologiczny kierunek badań literackich (tamże, s. 308). Oczywiście ta kwestia została podjęta w redagowanej przez uczoną wielotomowej antologii *Teoria badań literackich za granicą* [1965–1986] oraz w pełniących funkcję podręcznika akademickiego *Kierunkach w badaniach literackich* [1984] jej autorstwa.

¹⁰ A. Werner-Silberstein, *Przedmowa*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 4.

¹¹ Taż, *Przedmiot estetyki*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 51.

się jeszcze wyrazem «piękno» dla objęcia nim wszystkich fenomenów estetycznych i to zgodnie z mową potoczną¹². To znaczące przynajmniej z dwóch powodów: Silberstein świadomie wykonuje gest ustanowienia nowoczesnej estetyki, w dodatku dokonuje tego z wykorzystaniem konstytuującej się właśnie w Getyndze i Fryburgu Badeńskim fenomenologii¹³. Wyłaniająca się z chaosu nowa nauka nie jest więc po prostu czy też ogólnie estetyką, jest natomiast estetyką fenomenologiczną, zaś *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej* okazuje się *de facto* wstępem do estetyki fenomenologicznej.

Książka Silberstein podziela zresztą z dziełami Husserla status publikacji-początku, rozprawy-otwarcia, wstępu-wprowadzenia-prolegomenów: rozpoznania rozumianego jako konstytucja nowej optyki badawczej, nowej metodologii, nowego języka, dzięki którym będzie można uchwycić poznawczo określony (bądź w ogóle nowy i jeszcze nieokreślony, bo nierozpoznany) przedmiot. We *Wprowadzeniu* do drugiego tomu *Badań logicznych* [*Logische Untersuchungen*, 1901; tłum. pol. 1996] filozof słowami: „Czysta fenomenologia stanowi obszar neutralnych badań, w którym zakorzenione są rozmaite nauki”, dokonywał introdukcji nowego kierunku myślenia, kierunku dopiero rozpoznawanego, szkicowanego i zarazem sytuowanego jako prymarny względem innych nauk¹⁴. Szlak prowadzący do tej

¹² Tamże.

¹³ Silberstein *explicit*e korzysta z *Badań logicznych* Husserla, dlatego wymieniam w tekście głównym tylko „jego ośrodki” ruchu fenomenologicznego. Pomijam związane z Schelerem Monachium, jakkolwiek – należy to podkreślić – sama *Przedmowa do Wstępu...* opatrzona jest adnotacją: „Monachjum, 1910”. A. Werner-Silberstein, *Przedmowa...*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 4.

¹⁴ E. Husserl, *Wprowadzenie*, w: tegoż, *Badania logiczne*, t. 2, cz. 1, tłum. J. Sidorek, przekł. przejrzał A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 5. W kontekście podjętej przez Silberstein problematyki warto zaznaczyć, że na ostatniej stronie tej opasłej rozprawy (t. 2, 1901) filozof pisał: „Twory wytwórczej fantazji, obiekty najczęściej przedstawiane na malowidłach, w posągach, poezji itd., obiekty halucynacji i iluzji istnieją tylko fenomenalnie i intencjonalnie, tzn., mówiąc właściwie, one w ogóle nie istnieją, lecz tylko odnośne akty pojawiania się wraz z ich efektywną i intencjonalną zawartością”. Tenże, *Badania logiczne*, t. 2, cz. 2, tłum. J. Sidorek, przekł. przejrzał A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 295.

nowej nauki o fenomenach Husserl próbował wytyczyć również dwanaście lat później. Tak brzmi pierwsze zdanie jego *Wprowadzenia do Idei czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii* [*Ideen zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie*, 1913; tłum. pol. 1967]: „Czysta fenomenologia, do której szukamy tutaj drogi [...] i o której chcemy wykazać, że jest podstawową nauką filozoficzną, jest nauką istotnie nową, ze względu na swą zasadniczą swoistość obcą naturalnemu myśleniu; dlatego dopiero za naszych dni zaczyna dojrzewać”¹⁵. Zresztą nie inaczej zaanonsowane zostały *Medytacje kartezjańskie* [*Cartesianische Meditationen*, 1931; edycja książkowa była zapisem wykładów wygłoszonych w 1929 roku; tłum. pol. 1982]. Jak czytamy we *Wstępie* do nich, schedą myśli Kartezjańskiej miało być „całkowite przeobrażenie filozofii w naukę absolutnie ugruntowaną”. Nie udało się tego dokonać następcom, zwłaszcza pozytywistom. Filozofia zmarniała, przybrała oblicze pozbawionej „poważnego naukowego znaczenia” filozoficznej literatury, różnorodnych filozofii bez „jedności duchowej przestrzeni”. Dlatego należy ponownie wzbudzić ożywcze impulsy płynące z medytacji Kartezjusza: „W każdym razie zarysowuje się tutaj jedna z dróg, które prowadzą do fenomenologii transcendentalnej. Na tę drogę chcemy teraz wspólnie wstąpić”¹⁶, pisze Husserl, który określa siebie jako filozofa poszukującego niepowątpiewalnego punktu wyjścia i oparcia, po czym pierwszą medytację otwiera słowami: „Zaczynamy więc od nowa [...]”¹⁷.

Ada Werner-Silberstein w ślad za getyńsko-fryburskim fenomenologiem wykonuje gest ustanowienia nowego paradygmatu badawczego, z tą różnicą, że w domenę nie filozofii, a „tylko” estetyki. Punktem wyjścia całej rozprawy staje się pytanie: „czy możliwa jest nauka o pięknie?”. U jego podstaw leży m.in. ówczesnie panujący,

¹⁵ Tenże, *Wprowadzenie*, w: tegoż, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, tłum. D. Gierulanka, przekł. przejrzał R. Ingarden, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 3.

¹⁶ Tenże, *Wstęp*, w: tegoż, *Medytacje kartezjańskie; z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, tłum. A. Wajs, przekł. przejrzał A. Półtawski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 2–8.

¹⁷ Tenże, *Medytacja pierwsza*, tamże, s. 9.

jak wyjaśnia Silberstein, „sceptycyzm inteligentnego ogółu” wobec możliwości naukowego badania „piękną”. Źródeł tej postawy upatruje m.in. w niejednoznacznym zdefiniowaniu, czym jest „piękno”. Ono samo zaś, obrane za przedmiot analiz, służy jej do wymodelowania przedmiotu badań estetycznych¹⁸. To z kolei pozwala wykazać samodzielność estetyki na tle innych nauk¹⁹, a w punkcie dojścia uznać postępowanie fenomenologiczne za właściwą dla niej metodę badawczą, nadrzędną (czy też raczej prymarną) względem innych. Jak zresztą, powtórzę, w ostatnim zdaniu *Wstępu...* pisze autorka: „na czele metod systematycznych umieścilibyśmy fenomenologię”²⁰.

Rozprawa Silberstein jest fundatorska dla polskiej estetyki nowoczesnej w tym sensie, że inicjuje w niej metodologię fenomenologiczną²¹ i ustanawia jej język (a nawet poniekąd język polskiej fenomenologii²²).

¹⁸ „Przedmiot naszej nauki tymczasem nazwaliśmy ogólnem mianem piękna, aby nie komplikować zbytnio kwestji, która polegała na tem, czy posiada ona wogóle przedmiot odrębny” – tymi słowami Silberstein rozpoczyna wspomniany rozdział pierwszy *Wstępu do Estetyki Nowoczesnej*, zatytułowany *Przedmiot estetyki*. Po nim następują dwa pozostałe (*Zadania estetyki*; *Metody estetyki*) z trzech zasadniczych rozdziałów konstytuujących rozprawę. A. Werner-Silberstein, *Przedmiot estetyki*, s. 51.

¹⁹ Część *Czy możliwa jest nauka o pięknie?* Silberstein zamyka zdaniem: „Estetyka posiada tedy całkowicie odrębną dziedzinę badania”. Taż, *Czy możliwa jest nauka o pięknie?*, s. 50.

²⁰ Taż, *Metody estetyki*, s. 159.

²¹ Chociażby Michał Sobeski, wytyczając w 1910 roku podwaliny estetyki obiektywnej między biegunami (Kantowskiego) formalizmu a (Heglowsko-Schellingiańsko-Schopenhauerowskiego) idealizmu, także z odniesieniem do współczesnych koncepcji m.in. Eduarda von Hartmanna czy Jeana-Marie Guyau, nie korzystał z inspiracji fenomenologicznych. M. Sobeski, *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1910. Warto nadmienić, że badacz powołał się w tej rozprawce (s. 10–11) również na artykuł Silberstein, będący sprawozdaniem z badań eksperymentalnych w dziedzinie estetyki. Por. A. Silberstein, *Współczesna estetyka eksperymentalna*, „Przegląd Filozoficzny” 1908, R. 11, z. 3, s. 206–213; z. 4, s. 307–323. Sobeski przywołał później artykuł Silberstein w *Filozofii sztuki* (rękopis został ukończony wiosną 1914, rozprawę opublikowano zaś w 1917 roku), jednakże *Wstęp do Estetyki Nowoczesnej* i tutaj został przeoczony.

²² To właśnie Silberstein należy przypisać pierwszeństwo w promowaniu fenomenologicznego słownika w polskim dyskursie filozoficznym. Pisząc np. o tym, że w zależności od punktu widzenia różne nauki badają „w jednym

Dzięki – pierwszemu polskojęzycznemu – podjęciu kwestii estetycznych w świetle wczesnej myśli fenomenologicznej wyłożonej w *Badaniach logicznych* [1900/1901] Edmunda Husserla, zdefiniowaniu przedmiotu estetyki i określeniu jej metod badawczych, przekraczających utrwaloną ówczesznie opozycję subiektywizmu i obiektywizmu, Silberstein powinna być uznana za prekursorkę (fundatorkę i prawodawczynię) tak estetyki fenomenologicznej, jak i słownika polskiej fenomenologii.

W *Przedmowie* badaczki uwagę zwraca również metafora luki. Czytamy: „To też zdradzam stanowisko swoje tu i ówdzie, mianowicie tam, gdzie mowa o przedmiocie naszej nauki, o modyfikacjach piękna, o metodach badania i t. d., czy to krytykując poglądy estetyków, czy wydobywając ziarna prawdy z plew, czy też wypełniając luki”²³. Jej inaczej oczywiście rozumianą figurę „luki” odnoszę do nieobecności samej Silberstein w dziejach nie tylko fenomenologii polskiej, ale wręcz polskiej humanistyki. Nieobecna twórczość naukowa i społeczna autorki *Wstępu...* dostarcza dogodnego materiału do analizy procesów stanowiących przedmiot agnotologii, nazywanej także socjologią niewiedzy, która, jak pisze Danuta Ulicka:

dopełnia nie tylko klasyczną, ale też nowszą i najnowszą socjologię wiedzy. Skupiona na różnych odmianach niewiedzy i ich mechanizmach, od rozmyślnie i celowo wytwarzanej ignorancji po zwykłe nieuctwo, agnotologia pozwala z jednej strony rozpoznać zastane granice wiedzy, a z drugiej odpomnieć to, co – z różnych powodów – pozostało poza nimi²⁴.

i tym samym posagu inny fenomen”, zarazem w przypisie wyjaśniała: „Istnieje odpowiedni wyraz polski: zjawisko, ale jest to słowo, w filozofii metafizycznie skompromitowane, że tak powiem, [...] dlatego używam słowa fenomen, które w ostatniej dobie weszło do języka filozoficznego w nowym zupełnie znaczeniu, czystym od wszelkiej metafizyki. Nadto z wyrazu «fenomen» prosto się tworzy wyraz «fenomenologia», też w nowym całkowicie znaczeniu”, a dalej następuje odniesienie do drugiego tomu *Badai logicznych*. A. Werner-Silberstein, *Czy możliwa jest nauka o pięknie?*, s. 40, przyp. 2.

²³ Tamże, *Przedmowa*, w: tejsze, *Wstęp...*, s. 3.

²⁴ D. Ulicka, *Rzut oka na nowoczesne polskie literaturoznawstwo teoretyczne, w: Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. taż, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2020, s. 13.

Różne obszary niewiedzy ukrytej za wiedzą już znaną za przedmiot agnotologii uznał w 1995 roku Robert N. Proctor²⁵. Socjologowie niewiedzy śledzą jednak przede wszystkim przypadki ignorancji sterowanej interesami politycznymi lub finansowymi, związanymi z globalnym imperializmem bądź kapitalizmem. Przypadek Silberstein jest odmienny. Toteż, można mieć nadzieję, pozwoli wnieść do rozpoznania agnologów nowe propozycje wyjaśniające niewiedzę oraz podjąć próbę odpowiedzi na pytania podstawowe również dla historii wiedzy: o mechanizmy pamięci i zapominania, osiągania sukcesu i autorytetu, kanonizacji i dekanonizacji określonych koncepcji.

Gdyby rozprawa Silberstein weszła do naukowego obiegu w swoim czasie, być może Roman Ingarden nie musiałby utyskiwać w *Przedmowie* z 1930 roku do niemieckiej edycji *O dziele literackim* [niem. wyd. 1931; pol. wyd. 1960] na psychologistyczne zamącenia oraz „niedostatki ogólnej teorii sztuki i dzieła sztuki”²⁶ (jego badania miały uwolnić od nich pojęcie dzieła literackiego). Z całą pewnością natomiast nie prezentowałyby tak szumnie (w 1930 roku) postawy fenomenologicznej jako nowej postawy badawczej:

Jeśli wobec przedmiotu naszych badań nie zajmujemy postawy fenomenologa, który w sposób czysto odbiorczy nastawiony jest na istotę rzeczy, jesteśmy zawsze skłonni przeoczyć to, co w nim swoiste i „sprowadzać” go do czegoś, co skądinąd jest nam znane, ale czym on nie jest. Tę nową postawę pragniemy zająć w rozważaniach na temat dzieła literackiego²⁷.

²⁵ Zob. R. Proctor, *Agnotology. A Missing Term to Describe the Cultural Production of Ignorance (and Its Study)*, w: *Agnotology. The Making and Unmaking of Ignorance*, red. tenże, L. Schiebinger, Stanford University Press, Stanford 2008. Z polskich prac wpisujących się w nurt agnotologii należy wymienić: R. Sojak, D. Wicenty, *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005; *Kreowanie społeczeństwa niewiedzy*, red. A. Jabłoński, J. Szymczyk, M. Zemło, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

²⁶ R. Ingarden, *Przedmowa*, w: tegoż, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, tłum. M. Turowicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 7.

²⁷ Tenże, *Wstęp*, w: tegoż, *O dziele literackim. Badania...*, s. 24–25.